

ROZDZIAŁ 1

HAYEK I FRIEDMAN O EKONOMICZNEJ ROLI PAŃSTWA

Wprowadzenie

Spośród wielu kontrowersyjnych tematów stanowiących przedmiot zaciętych sporów między ekonomistami na czoło wysuwa się zagadnienie ekonomicznej roli państwa. Na ten temat napisano chyba najwięcej i nadal problem nie został rozwiązany. Środowisko akademickie jest podzielone. Jedni uważają, że mechanizm rynkowy działa niemal doskonale i tylko niepotrzebne wtrącanie się państwa do gospodarki zakłóca jej naturalny porządek, wywołując negatywne skutki, inni odrzucając wiarę w „niewidzialną rękę rynku” przekonują o konieczności aktywnego oddziaływania państwa na przebieg procesów gospodarczych. Dyskusja toczy się od ponad 200 lat i nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie osiągnięto konsensus.

Wśród neoliberalistów stopień niechęci do angażowania się państwa w sprawy gospodarcze jest różny. Dla jednych każdy przejaw aktywności rządu w tej dziedzinie wart jest krytyki, dla innych przedmiotem ataków jest tylko zbyt duży zakres interwencjonizmu. Ekonomia liberalna charakteryzuje się więc różnym stopniem negacji aktywnej roli państwa w gospodarce.

Celem opracowania jest zaprezentowanie stanowiska dwóch wielkich współczesnych neoliberalistów, noblistów, z których jeden nadał charakter współczesnemu neoliberalizmowi, a drugi miał pewien wpływ na politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych i niektórych krajów Europy Zachodniej w ostatnim ćwierćwieczu, a także polską transformację. Na bieżąco komentował zachodzące procesy zarówno w gospodarce amerykańskiej, jak i światowej. Poglądy obu wyznaczają obozowi liberałów kurs debaty wokół ekonomicznej roli państwa i stanowią klasyczne ujęcie problemu. Pierwszym z nich jest Friedrich August von Hayek, przedstawiciel współczesnej szkoły austriackiej, drugim Milton Friedman, twórca amerykańskiego monetaryzmu.

Hayekowska idea sprawiedliwości

Poglądy Hayeka wobec roli państwa można uznać za radykalnie liberalne, choć z pewnością wielu będzie z taką opinią polemizować¹. Wychodził z założenia, że całe życie społeczne, w tym również gospodarcze, powinno się opierać na spontanicznie tworzonemu porządku. Najlepszym przykładem kształtowania się spontanicznego porządku jest rynek, uznany za miejsce, na którym funkcjonuje ogromna liczba podmiotów mających różne preferencje i różne oczekiwania. Te preferencje kształtują poziom cen, który z kolei stanowi źródło informacji dla podmiotów ekonomicznych. Dlatego ceny nie mogą być zniekształcane przez interwencję rządu. Krytykował redystrybucyjną funkcję państwa ograniczającą mechanizm rynkowy i sprzyjającą działaniu grup interesów (Kundera, 2004, s.72).

Ogólne ramy liberalnych poglądów Hayeka ukształtowały się jeszcze przed wojną. W

¹ Oczywiście nie można Hayeka postawić w jednym rzędzie z M. Rothbardem, który uważa państwo za największą organizację przestępczą i domaga się całkowitej prywatyzacji wszystkich sfer jego działalności, jednak poglądy Austriaka są bardzo liberalne.

kwietniu 1932 r. odbył się zjazd neoliberalistów w Mont Pelerin. Po wojnie powołano również do życia Towarzystwo pod nazwą Mont Pelerin Society ze stałą siedzibą w Stanach Zjednoczonych². Pierwszym przewodniczącym został F. Hayek. Towarzystwo przyjęło za cel rozwój i rozpowszechnianie idei liberalnych jako sprzeciw wobec dominującemu wówczas keynesizmu Sadowski, 2006, s.711).

Hayek był zwolennikiem tzw. sprawiedliwości kumulatywnej, dokonującej się na rynku w sposób spontaniczny, bez politycznych uwarunkowań. Uważał, iż wolny rynek kształtuje ceny, które motywują ludzi do robienia rzeczy pożądanых społecznie, bez nacisku ze strony władzy (Kostro, 1997b, s. 77-80). Broniąc zasady swobodnej gry sił rynkowych nie uważał, iż to, że konkurencja na rynku jest ślepa świadczy o jego ułomności. Wręcz odwrotnie, uważał to za zaletę rynku. To państwo, poprzez redystrybucję dochodów działa niesprawiedliwie. Całkowicie więc odrzucał taką metodę poprawiania rynku. Dowodził, że całe społeczeństwo współtworzy rynek i zasady jego funkcjonowania. Nie może więc krytykować rynku, skoro jest jego częścią (Kostro, 1997b, s. 82-83).

Hayek nie wierzył w możliwość realizacji sprawiedliwości dystrybucyjnej, zmierzającej do materialnej równości społeczeństwa. Obecne były mu założenia teorii państwa dobrobytu. Dowodził, że państwo realizujące usilnie egalitarne marzenia i tak nie osiągnie celu, a nadto zwiększając zakres ingerencji krzywdzi ludzi zdolnych, ambitnych i bardziej uzdolnionych ekonomicznie. Nie ma bowiem innej możliwości wyrównywania różnic ekonomicznych jak poprzez przymus władzy. Wtedy mamy do czynienia z „...państwem rodziną gdzie paternalistyczna władza kontroluje większość dochodów społeczeństwa i przydziela je jednostkom w formach i ilościach, które uznaje za zgodne z zasługami i potrzebami” (Hayek, 1987, s.260). Takie działanie państwa prowadzi, zdaniem Hayeka, do zrzucenia odpowiedzialności za własne błędne decyzje na państwo oraz zubożenia obywateli na ludzką nędzę. Hayek odrzucał pojęcie „sprawiedliwości społecznej” rozumianej jako sprawiedliwość materialna, ekonomiczna, w kontekście gospodarki rynkowej (Godłów-Legiędź, 1990, s. 458-459). Według niego koncepcja sprawiedliwości społecznej mogłaby być realizowana tylko w systemie centralnie kierowanym. Tu jednak nasuwa się pytanie: czy można zmusić wszystkich obywateli do podporządkowania się władzy, która będzie realizowała ten model podziału, będący zarazem przeszkodą w rozwiązywaniu innych wartości wolnej cywilizacji? (Hayek, 1989, s. 74-76; Godłów-Legiędź, 1990, s. 460) Realizacja zasady sprawiedliwości społecznej spowoduje zniekształcenie cen i płac jako nośników informacji. Dlatego znacznie mądrzej jest wykorzystać procesy rynkowe i zaakceptować ich skutki. Gra rynkowa jak każda gra, toczy się według ustalonych reguł; liczą się w niej: zręczność, doświadczenie, szczęście, zaś wyniki są nieprzewidywalne. Nie zawsze nagroda jest proporcjonalna do wysiłku, powinna ona przede wszystkim zależeć od wartości działań jednostek dla innych, którą to wartość określają ceny i płace.

Będąc zwolennikiem sprawiedliwości kumulatywnej (rynkowej), a nie dystrybucyjnej (materialnej) akceptował jednak pewne koncepcje w zakresie polityki socjalnej. Państwo miało obowiązek ochrony ludzi słabych i chorych, jednak nie mogło mieć monopolu w rozwiązywaniu problemów socjalnych. Zdaniem Hayeka w rozwiniętym społeczeństwie musi istnieć przymusowy system społecznego zabezpieczenia jednostki przed groźbą nędzy, jednak nie może występować tu jedna firma kontrolowana przez państwo. Państwo ma zapewnić najuboższemu minimalny poziom dobrobytu, nie zaś „w imię źle pojętej sprawiedliwości, obdzielać każdego według swoich kryteriów (Kostro, 1997b, s. 92-93). Z akceptacji sprawiedliwości kumulatywnej wynika również akceptacja nierówności majątkowej. Hayek całkowicie ją aprobuje jeśli powstała jako rezultat działania rynku, nie zaś poprzez naruszenie prawa. Przestrzeganie norm prawnych uznał bowiem za przymus i konieczność w

² Do dziś działa bardzo prężnie i jest znaczącym liberalnym stowarzyszeniem .

rozwinętym społeczeństwie. Elitarne społeczeństwo prowadzi do postępu, egalitarne do zahamowania rozwoju cywilizacyjnego. Nierówność jest bodźcem pobudzającym aktywność ekonomiczną, egalitaryzm ją niszczy.

Zakres ekonomicznej roli państwa w ujęciu Hayeka

Rozważania Hayeka wokół ekonomicznej roli państwa są mocno osadzone w ramach filozoficznych i instytucjonalno-prawnych. Czerpiąc z dorobku filozofów Oświecenia (J. Locke'a, D. Hume'a, A. Smitha) a także E. Kanta wyznawał koncepcję o spontanicznym kształtowaniu się takich instytucji jak prawo, państwo, rynek, które doprowadziły do wyłonienia się porządku społecznego. Zdaniem Hayeka, instytucje te, jak zresztą cała rzeczywistość społeczna, powstały jako wynik żywiołowych procesów, w długim, ewolucyjnym cyklu, stanowiąc rezultat doświadczeń wielu pokoleń. Istotną rolę odgrywał system prawny zapewniający aktywną działalność zarówno obywatelom, jak i państwu. Prowadzenie gospodarki zależy od ram instytucjonalno-prawnych tworzonych przez państwo. Obywatele muszą je przestrzegać, bo jedyna równość, jaką akceptuje Hayek to równość wszystkich wobec prawa. Państwo egzekwuje więc przestrzeganie prawa, zapobiega przemocy i oszustwu, pilnuje wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa obywateli. Są to główne funkcje państwa. Oczywiście wobec osób nieprzestrzegających przyjętych powszechnie zasad państwo może zastosować przymus. Państwo czuwa także nad zapewnieniem społeczeństwu prywatnej sfery życia, wyznaczonej zgodnie z przyjętymi regułami. Obowiązuje tu zasada: co nie jest zabronione prawem jest dozwolone. Hayek bronił własności prywatnej, uważał ją za nienaruszalną, państwo powinno stać na straży jej poszanowania. System norm prawnych postrzegał jako rezultat nieświadomej działalności człowieka w długim procesie rozwoju kontaktów międzyludzkich, który umacnia wolność jednostki (Kostro, 1997a, s. 54-56).

Najważniejszym zadaniem państwa jest zagwarantowanie jednostkom wolności osobistej. Koncepcja Hayeka stanowi zdecydowaną obronę negatywnej wolności rozumianej jako „wolność od”. Sprzeciwia się natomiast wolności pozytywnej, czyli „wolności do” (Hayek, 1989, s. 28). Wolność negatywna powstała jako sprzeciw wobec absolutystycznego despotyzmu. Polega ona na nieingerencji władzy oraz innych jednostek w zagwarantowaną prawem sferę, w której człowiek czyni to, co chce i co potrafi. Wolność pozytywna przejawia się w określaniu przez jednostkę nie tylko własnych celów i możliwości, ale również zakresu własnej oraz cudzej swobody, nie popadającej w sprzeczność z podobnymi dążeniami innych jednostek. Zdaniem Hayeka realizacja wolności pozytywnej w praktyce często doprowadza do konfliktów oraz absolutyzowania „jedynie słusznej własnej idei”. Hayek nie jest jednak zwolennikiem zasady leseferyzmu. Według niego państwo powinno (Kostro, 1997a, s. 61):

- udostępniać informacje niezbędne dla jednostek gospodarujących
- regulować kwestie związane z istnieniem kosztów zewnętrznych
- zapewnić społeczeństwu możliwość korzystania z dóbr publicznych. Państwo nie może wszak zastąpić konkurencji rynkowej.

Rządy prawa zezwalają państwu na zastosowanie przymusu w ściśle określonych sytuacjach. Wszystko dokonuje się w ramach przyjętych i zaakceptowanych przez społeczeństwo zasad.

Natomiast w sferze ekonomicznej państwo jest jednym z podmiotów gospodarczych i nie ma uprzywilejowanej pozycji. Powinno podlegać takim samym zasadom jak pozostali uczestnicy gry rynkowej. Hayek odrzucił wszystkie działania rządu sprzeczne z systemem wolności. Nie oznacza to jednak, że państwo nie może prowadzić aktywnej działalności. Może i powinno wykonywać zadania czysto usługowe tam, gdzie mechanizm rynkowy zawodzi. Jednak nie może zmierzać do monopolu, podatki nie mogą pełnić funkcji

redystrybucji dochodów, musi zaspokajać potrzeby zbiorowe społeczeństwa, a nie poszczególnych grup. Dopuszczając taką działalność państwa Hayek jednocześnie podkreślał rolę konkurencji, rynku i ceny oraz wykorzystania systemu prawnego po to, by konkurencja stała się bardziej efektywna i pożyteczna (Godłów-Legiędź, 1992, s. 85-86).

Sporo miejsca poświęcił analizie pieniądza w gospodarce. Uznał, że pieniądz powinien być neutralny i państwo nie powinno prowadzić aktywnej polityki pieniężnej, choć zdawał sobie sprawę z trudności w realizowaniu tego. Uważał, że poddanie pieniądza prawom rynku rozwiązałyby problem inflacji. Z tą tezą można polemizować.

Trudno nie uznać Hayeka za radykalnego liberała, kiedy z całą powagą wymienia istotne działania państwa takie jak: ustanowienie systemu miar i wag, ewidencję gruntów, subsydiowanie i organizację szkolnictwa, pobudzanie rozwoju nauki, usługi sanitarne i zdrowotne, utrzymanie i budowa infrastruktury transportowej, usługi komunalne czy roboty publiczne (Godłów-Legiędź, 1992, s. 86-87).

Szczególną niechęć budził w nim monopol państwa, stąd nie aprobował przedsiębiorstw państwowych nie z racji ich istnienia w ogóle, ale ze względu na fakt, iż rząd w swojej polityce zawsze będzie preferował własne firmy. „Tym, co budzi w tej sprawie sprzeciw nie jest przedsiębiorstwo państwowe jako takie tylko państwowy monopol” (Hayek, 1987, s. 211). Ponadto Hayek wątpił w rentowność tych przedsiębiorstw uważając, że prywatny właściciel lepiej się stara o swoją własność. Uważał, że skuteczniej działają prywatne firmy monopolistyczne niż poddawane państwowej kontroli. Żadna kontrola nie jest zgodna z zasadą liberalizmu.

W wielu pracach ciągle powtarzał te same postulaty pod adresem państwa. Widać, że lansował koncepcję państwa minimum, którego funkcje ograniczały się do sankcjonowania ogólnie przyjętych reguł współżycia. Produkcja i handel nie mogły być podporządkowane rządowi lecz rozwijać się na dobrze funkcjonującym rynku. W zakresie działalności ekonomicznej państwo miało więc niewiele do powiedzenia.

Nasuwa się retoryczne pytanie: czy takie stanowisko można uznać za pragmatyczne? Czy możliwe było zrealizowanie takiego scenariusza w praktyce? Odpowiedź jest przecząca. Poglądy Hayeka wydają się nieraz zbyt wyidealizowane, nie uwzględniające realnych możliwości funkcjonowania gospodarki. Hayek doskonale zdawał sobie z tego sprawę, a jego radykalny liberalizm był świadomy. Można by nawet zaryzykować tezę o normatywnych wątkach jego teorii. To przerysowanie liberalizmu miało skłaniać do większej wstrzeźliwości w polityce gospodarczej.

Hayek był również przeciwnikiem centralnego planowania. Uważał je za nieskuteczne. U jego podstaw leży bowiem założenie, że państwo działa racjonalnie i ma pełną informację o wszystkich zmiennych. Tymczasem współczesna gospodarka jest tak złożona, że nie można uwzględniać wielu parametrów. Odrzucając centralne kierowanie gospodarką, wskazuje na nieefektywność takiego kierowania oraz zagrożenie dla wolności jednostki (Hayek, 1989, s. 51-56). Zdaje sobie również sprawę z wad, jakie niesie niczym nieograniczona konkurencja. Jego zdaniem: „Zarówno konkurencja, jak i planowanie centralne stają się narzędziami marnymi i niewydajnymi, jeśli nie są użyte w stanie kompletnym: są one względem siebie alternatywnymi zasadami używanymi przy rozwiązywaniu tego samego problemu, a pomieszczenie ich oznacza, że żaden nie będzie działał i rezultat będzie gorszy niż gdyby oprzeć się całkowicie na dowolnym z nich. Planowanie i konkurencja mogą zostać pogodzone jedynie przez planowanie na rzecz konkurencji – a nigdy przez planowanie przeciwko niej” (Hayek, 1989, s. 26). Jego zdaniem konkurencja i planowanie są alternatywnymi sposobami rozwiązywania tego samego problemu alokacji. Nie można ich łączyć (Kostro, 2001).

Podsumowując poglądy Hayeka należy jeszcze raz podkreślić, że cechuje je priorytet dla gospodarki rynkowej, nakreślenie wyraźnych granic działania państwa, ograniczenie

funkcji socjalnych i rezygnacja z funkcji właściciela zasobów produkcyjnych (Kostro, 1997a, s. 67). Bronił zasad klasycznego liberalizmu nawet wtedy, gdy zarówno w teorii ekonomii jak i w polityce gospodarczej dominował keynesizm. Dzięki takiej postawie przyczynił się do odrodzenia poglądów liberalnych w ekonomii.

Idea wolności Milтона Friedmana

Liberałem, którego poglądy wywarły wpływ na politykę gospodarczą R. Reagana i M. Thatcher był Milton Friedman, przywódca konserwatywnej szkoły chicagowskiej, twórca kierunku zwanego monetaryzmem. W 1976 r. został uhonorowany nagrodą Nobla za wkład w teorię konsumpcji, stabilizacji makroekonomicznej i historię pieniądza. Jego poglądy wyrastały z założenia, że największą wartością jest wolność jednostki. Dlatego w sposób zdecydowany polemizował z keynesizmem nawet wówczas, kiedy był to wiodący kierunek w ekonomii.

Wiele miejsca poświęcił idei wolności ekonomicznej, rozumianej jako wolność pracy, produkcji i handlu w warunkach wolnej konkurencji na wolnym rynku. Od niej uzależniał wolność polityczną, bo umożliwiała współpracę bez stosowania przymusu czy centralnego planowania. Wolny rynek oferuje społecznie pożądane dobra i wartości. Idea wolności Friedmana sięgała korzeniami dzieł wielkiego klasyka Adama Smitha, do którego często się odwoływał. Sam chętnie widziałby się w roli Adama Smitha XX wieku, życząc sobie, aby po 200 latach jeszcze go cytowano (Snowdon, Vane, 2003, s. 198).

Jedną z najważniejszych wolności jest wolność uczestniczenia w rynku, ponieważ daje szansę materialnego rozwoju, który z kolei uwalnia jednostkę z wielu krępujących ją więzów. Zatem wolność jest najważniejszą dyspozycją człowieka odpowiedzialnego za swój los i czyny. Tę wolność można osiągnąć poprzez nieskrępowaną aktywność gospodarczą (Bendyk, 2006). Prawo do wolności jest podstawą funkcjonowania zdrowego społeczeństwa. „Wolne społeczeństwo wyzwala w ludziach energię i umiejętności w dążeniu do własnych celów” – stwierdzał z przekonaniem (Friedman, 1996, s. 142). Wolność gospodarcza umożliwia jednostce swobodę dysponowania własnym dochodem i użytkowania posiadanych zasobów, a także gwarantuje wolność posiadania własności i wymiany bez przymusu. Friedmana interesowały również ekonomiczne i społeczne konsekwencje wolnych wyborów ludzi. Z przekonaniem podkreślał, że: „Każdy ma takie samo prawo do wolności. Jest to prawo ważne i absolutnie podstawowe, bowiem ludzie nie są jednakowi” (Friedman, 1999, s. 185-186). W pracy „Kapitalizm i wolność” stworzył model wolnego społeczeństwa. Indywidualizm jednostki jako nieodłączny pierwiastek liberalizmu wyprowadzał ze zmodyfikowanego modelu homo oeconomicus zbliżonego do neoklasycznej koncepcji człowieka REMM (uczącego się, oceniającego i maksymalizującego zyski). Zatem jednostka jest wolna wtedy, kiedy nie jest przymuszana, ma wolny wybór własnej drogi postępowania. Wówczas może optymalizować swoją funkcję celu, którą jest użyteczność. Użyteczność jest związana z wolnością. Dokonując wyboru jednostka ponosi ryzyko, bo działa w warunkach niepewności, może więc popełniać błędy. Jednak mimo tego wolne społeczeństwo jest bardziej produktywnie, ponieważ uwalnia energię ludzi i sprawia, że żyją oni lepiej. „Wolność gospodarcza, osobista jest celem samym w sobie, a nie środkiem do osiągnięcia innych celów, to właśnie nadaje wartość życiu”- pisał w 1998 r. w swojej wspomnieniowej książce (Friedman, 1998, s. 567). Był przekonany, że wolność gospodarcza jest bardziej produktywna ekonomicznie niż jakakolwiek forma kontroli. W wolnym społeczeństwie jednostki dobrowolnie z sobą współpracują, co umożliwia im mechanizm rynkowy. Konkurencja w takich warunkach jest najlepszym z możliwych rozwiązań i choć nie da się całkowicie wyeliminować pomyłek, nie obciążają one innych prócz tych, którzy je popełnili.

Friedman uważał również, że kapitalizm nie powoduje większej nierówności w

podziale dochodów niż inne systemy alternatywne; a wprost przeciwnie- zmniejsza je, czego dowodzą wysoko rozwinięte kraje zachodnie. Jednak należy stawiać wolność przed równością, bo w przeciwnym razie nie zrealizuje się ani jednego, ani drugiego. Kraje kapitalistyczne, które postawiły na wolność uzyskały niejako produkt uboczny w postaci większej równości.

Wolność gospodarcza wspiera wolność polityczną, która wymaga wyeliminowania koncentracji władzy i rozdrobnienia jej. Rynek odbiera władzy politycznej kontrolę nad organizacją działalności politycznej. Czyli siła gospodarcza kontroluje, a nie wspiera władzę polityczną.

Koncepcja roli państwa Milтона Friedmana

Koncepcje wolności osobistej, gospodarczej i politycznej doprowadziły Friedmana do określenia roli państwa w życiu gospodarczym. Jako zadeklarowany liberał wytyczył mu wyraźne granice. Uważał, że z jednej strony „... rząd jest niezbędny do zachowania naszej wolności [...], ale koncentracja władzy politycznej wówczas stanowi zagrożenie wolności” (Friedman, 1999, s. 15-16). Tymczasem państwo powinno służyć wolności, a nie jej zagrażać. Państwo ma być podległe jednostce, a nie odwrotnie. Podobnie jak Hayek, który wywarł na niego duży wpływ, Friedman był zwolennikiem koncepcji państwa minimum opartej bardziej na podstawach ideowo-politycznych niż teoretyczno-ekonomicznych (Belka, 1986, s. 229). Sięgając do Smitha sprowadził rolę państwa do arbitrażu, a nie do uczestnictwa. Zdawał sobie jednak doskonale sprawę, że ograniczenie roli państwa do niezbędnego minimum we współczesnym świecie nie jest wcale łatwe. Nie da się skopiować Smitha i powtarzać jego słowa. Dostrzegał wady rynku, ale jednocześnie wytykał państwu jeszcze większą ułomność w rozwiązywaniu wielu problemów społeczno-ekonomicznych. Był więc ostrożny w formułowaniu zadań państwa w sferze gospodarczej. Jego zdaniem współczesne liberalne państwo powinno:

- zapewnić zewnętrzne bezpieczeństwo kraju (Friedman, 1999, s. 43)
- zapewnić porządek i spokój wewnętrzny (Friedman, 1999, s. 43)
- kontrolować ceny monopolistyczne, przestrzeganie ustaw antymonopolowych (Friedman, 1999, s. 39)
- chronić wolny handel (znieść cła i bariery pozataryfowe, przeciwdziałać monopolom technicznym) (Friedman, 1996, s. 50)
- uzupełniać prywatną dobroczynność (Friedman, 1999, s. 43)
- chronić wolny rynek i wspierać konkurencję (Friedman, 1996, s. 37)
- chronić własność prywatną (Friedman, 1999, s. 43).

Był przeciwnikiem stabilizacyjnej funkcji państwa wierząc w wewnętrzną stabilność gospodarki rynkowej. Wprowadził do ekonomii pojęcie tzw. opóźnień, polegających na tym, iż od momentu zaistnienia niekorzystnego zjawiska w gospodarce do momentu jego usunięcia przez aktywną politykę państwa upływa zbyt wiele czasu, przez co polityka ta nie tylko nie jest skuteczna, ale nawet może być szkodliwa. Domagał się zaniechania wielu rządowych programów gospodarczych i społecznych, obniżenia podatków i wydatków budżetowych, radykalnego ograniczenia lub zaniechania działań o charakterze administracyjnych kontroli i regulacji funkcjonowania wielu dziedzin życia ekonomicznego. Nie wierzył bowiem, że państwo może być rzecznikiem interesów całego społeczeństwa.

Wolny rynek gwarantuje postęp, wyzwala inicjatywę, stwarza bodźce do innowacji. Wyzwała rywalizację, która leży w ludzkiej naturze. Prowadzi do wytwarzania tego co przynosi zysk i unikania strat. Na takim rynku ogromną rolę odgrywają ceny, które spełniają trzy podstawowe funkcje: informacyjną, bodźcową i dochodową. Wolny rynek nie wyzwala przymusu i kieruje się osiągnięciem efektywności ekonomicznej. Produkcja i interwencja

rządowa rodzą konflikty, wolny rynek- współpracę (Friedman, 1996, s. 19-21). Jednak rosnąca z czasem kontrola rządu i rozrost władzy stworzyły zagrożenie dla dobrobytu obywateli. Postuluje więc ograniczenie wpływu rządu i występuje przeciwko tzw. tyranii status quo (Friedman, 1997). Uważał, że nie większość obywateli ma największe wpływy, ale tzw. Żelazny Trójkąt, którego wierzchołki tworzą: reprezentanci określonych grup interesów, korzystający z programów rządowych (tzw. tyrania beneficjentów), politycy- prezydent, prawodawcy, kongresmani (tyrania polityków) oraz biurokraci administrujący programami rządowymi (tyrania biurokratów). Tyrania beneficjentów sprowadza się do utrzymania za wszelką cenę, nawet poprzez manifestacje, media itp. programów, z których czerpią oni korzyści. Wąskie, ale aktywne grupy interesów korzystają, a koszty pokrywa całe społeczeństwo. Tyrania polityków polega na kupowaniu głosów wyborczych przez polityków w dużym stopniu za pieniądze podatników. Tyrania biurokracji jest konsekwencją dwóch poprzednich. Pęcznieje rzesza urzędników, wydających cudze pieniądze i przedkładających własny interes ponad wszystko. Friedman postulował ograniczenie wpływu koalicji rządowych na postanowienia władz w sprawach gospodarczych i społecznych (Friedman, 1993, s. 50-52). Proponował nawet wprowadzenie poprawek do konstytucji takich jak:

- zrównoważenie budżetu
- zastąpienie wysokiego progresywnego podatku dochodowego podatkiem o stałej stopie
- nadanie prezydentowi jednostronnego prawa weta
- prowadzenie stabilnej polityki monetarnej zwiększającej zaufanie do dolara
- ograniczenie administracji rządowej (Friedman, 1997, s. 196).

Friedman aprobował wymienione wcześniej tradycyjne funkcje państwa. Uważał jednak, że po wielkim kryzysie gospodarczym państwo rozszerzyło zakres swoich działań przez co coraz gorzej wywiązuje się z przestrzegania prawa, poszanowania reguł gry rynkowej i pozostałych tradycyjnych funkcji. Tendencja ta wyraźnie zarysowała się w państwach postsocjalistycznych. Na początku lat 90. XX w. zapytany, co radziłby tym krajom odpowiedział „prywatyzować, prywatyzować, prywatyzować”. Wstrząśnięty mafijnym i oligarchicznym zawłaszczaniem majątku państwowego, szczególnie widoczne w Rosji, w 2002 roku stwierdził: „Myliłem się. Okazuje się, że rządy prawa są ważniejsze od prywatyzacji” (Bendyk, 2006, s. 46). Inaczej mówiąc przyznał, że rynek i własność prywatna są doskonałe o tyle, o ile doskonałe są otaczające je instytucje i obowiązujące normy. Dlatego państwo ma być ograniczone, ale silne. Ogromną rolę odgrywać w nim powinny normy prawne.

Obserwując zwykły trend w kierunku rozszerzenia interwencji państwa poza tradycyjne funkcje, wyrażający się w coraz wyższym poziomie udziałów państwowych w dochodzie narodowym, rosnącej ilości regulacji, licencji itp. proponował wprowadzenie wspomnianej wcześniej poprawki do Konstytucji, w której na pierwszym miejscu znalazła się propozycja zrównoważenia budżetu i ograniczenia podatków. Nadmierny rozrost funkcji państwa uważał, obok walki z terroryzmem, za największy problem współczesnego społeczeństwa amerykańskiego.

Wierny przez całe długie życie ideałom liberalizmu gospodarczego, w podsumowującej swoje dokonania książce, którą napisał razem ze swoją żoną Rose, długoletnią towarzyszką życia i pracy naukowej, tak scharakteryzował swoje działania: „Osądzeni przez praktykę, pomimo kilku sukcesów, jesteśmy głównie po stronie przegrywającej. Osądzeni przez idee, jesteśmy po stronie wygrywającej” (Friedman, 1998, s. 588). Z niepokojem obserwował rosnącą rolę państwa i jednocześnie coraz większą nieskuteczność jego działania. Śledził to, co dzieje się w Stanach Zjednoczonych i na świecie w tym zakresie i na bieżąco komentował zachodzące procesy.

Zakończenie

Zamieszczone poniżej zestawienie najważniejszych problemów poruszanych przez obu ekonomistów dotyczących roli państwa wskazuje na wyraźną zbieżność ich poglądów w tej materii. Jak już zresztą wspomniano, Hayek wywarł duży wpływ na poglądy Friedmana dotyczące roli państwa. Ten mocno brzmiący dwugłos wielkich noblistów liberałów jest reprezentatywny dla całego neoliberalnego obozu. Można zaryzykować tezę, że należą oni do najbardziej typowych przedstawicieli współczesnego neoliberalizmu. Jedynie ordoliberalowie stoją bardziej z boku, podchodząc z większym dystansem do amerykańskiego liberalizmu. W sytuacji, kiedy coraz głośniej podważa się idealne, ale wymykające się praktyce tezy nowej makroekonomii klasycznej (Frydman, 2008, s. 3-9), zakładające, że podmioty gospodarcze zachowują się racjonalnie czyli nie popełniają ciągle tych samych błędów i formułują oczekiwania w oparciu o te same informacje, które wykorzystują politycy gospodarczy, bardziej stonowane, aczkolwiek w pełni liberalne stanowisko Hayeka i Friedmana wobec ekonomicznej roli państwa wydaje się bliższe rzeczywistości. Porównując poglądy obu ekonomistów należy jednak wyraźnie podkreślić, iż bardziej osadzone w realiach życia gospodarczego jest stanowisko Friedmana.

Tabela 1. Stanowisko Hayeka i Friedmana wobec ekonomicznej roli państwa

Friedrich August von Hayek	Milton Friedman
Rynek generuje nierówności materialne, ale to jest dobre w wolnym społeczeństwie	Rynek oznacza nierówności materialne, ale rozwinięty rynek je zmniejsza
Zwolennik sprawiedliwości kumulatywnej (rynkowej)- aprobuje elitaryzm	Ubozny produkt wolnego społeczeństwa to większy egalitaryzm
Najważniejsze są ramy prawne, które powstają nieświadomie jako wynik doświadczeń wielu pokoleń	Najważniejsze są rządy prawa- ramy prawne jako forma przymusu państwa
Państwo powinno pełnić funkcje usługowe	Państwo powinno pełnić funkcje tradycyjne
Własność prywatna jest gwarantem wolności	Własność prywatna jest gwarantem wolności
Dopuszcza pomoc państwa dla najuboższych	Pomoc państwa dla najuboższych w postaci negatywnego podatku dochodowego
Przeciwnik planowania na szczeblu centralnym	Przeciwnik planowania na szczeblu centralnym
Pieniądz powinien zostać poddany mechanizmowi rynkowemu	Państwo odpowiedzialne za politykę monetarną (najważniejsza) reguluje podaż pieniądza

Źródło: Opracowanie własne.

BIBLIOGRAFIA:

1. Belka M., (1986), Doktryna ekonomiczno-społeczna Milтона Friedmana, PWN, Warszawa.
2. Bendyk E., (2006), Kolacja u Friedmana, Polityka, nr 48.
3. Friedman M., (1999), Kapitalizm i wolność, Rzeczpospolita, Centrum im. Adama Smitha, Warszawa
4. Friedman M., (1993), Polityka i tyrania. Milтона Friedmana lekcje poszukiwania wolności, Wydawnictwo Heuros.

5. Friedman M. i R., (1998), *Two lucky people. Memories*, University of Chicago, Chicago
6. Friedman M. i R., (1997), *Tyrania status quo*, Wydawnictwo Panta, Sosnowiec
7. Friedman M. i R., (1996), *Wolny wybór*, Wydawnictwo Panta, Sosnowiec.
8. Frydman R., (2008), *Ekonomia niepewności, rozmowa z Jackiem Żakowskim*, *Niezbędnik Inteligenta*, dodatek *Polityki*, nr 10.
9. Gogłów-Legiędź J., (1992), *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka*, PWN, Warszawa.
10. Godłów-Legiędź J., (1990) *Krytyka idei sprawiedliwości społecznej w doktrynie Friedricha von Hayeka*, *Ekonomista*, nr 2-3.
11. Hayek F. A., (1989), *Droga do niewolnictwa*, Wektor, Wrocław
12. Hayek F. A., (1987), *Konstytucja wolności*, Wers, Warszawa-Wrocław.
13. Kostro K., (1997a), *Ekonomiczna aktywność państwa w teorii Friedricha Augusta von Hayeka*, *Ekonomista*, nr 1.
14. Kostro K., (2001), *Hayek kontra socjalizm*, DiG, Warszawa
15. Kostro K., (1997b), *Koncepcja sprawiedliwości Friedricha Augusta von Hayeka*, w: *Efektywność a sprawiedliwość*, red. J. Wilkin, KeyText, Warszawa
16. Kundera E., red, (2004), *Słownik historii myśli ekonomicznej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków.
17. Sadowski Z., (2006), *Liberalizm i rola państwa w gospodarce*, *Ekonomista*, nr 6.
18. Snowden B., Vane H.R., (2003), *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, PTE, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.